

Sygn. akt III AUa 157/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Beata Góraska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2013 r. w Szczecinie

sprawy Z. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 grudnia 2012 r. sygn. akt VI U 605/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Góraska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Urszula Iwanowska

### **III A Ua 157/13**

#### **Uzasadnienie:**

Decyzją z dnia 10 kwietnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił Z. K. prawa do renty rodzinnej po ojcu.

W odwołaniu od powyższej decyzji Z. K. wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie renty rodzinnej podnosząc, że całkowita niezdolność do pracy istnieje od dzieciństwa.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na orzeczenie komisji lekarskiej stwierdzające powstanie całkowitej niezdolności do pracy w 1995 roku.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Z. K., urodzony dnia (...), pobiera od 1993 roku rentę. Początkowo była to renta inwalidzka III grupy, a od 1995 roku - II grupy. Obecnie pobiera rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji przyznaną na stałe.

Dnia 8 lutego 2012 r. ubezpieczony złożył kolejny wniosek o ustalenie prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 21 czerwca 2001 r. ojcu J. K..

Uprzednio w dniu 17 stycznia 2005 r. ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o ustalenie prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu J. K.. W wyniku rozpatrzenia tego wniosku organ rentowy w decyzji z dnia 16 marca 2005 r. odmówił przyznania renty rodzinnej. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 5 maja 2005 r., w sprawie VI U 477/05 odrzucił odwołanie.

Wnioskodawca pracował od 1971 roku do 1993 roku jako murarz, tynkarz, dekarz-blacharz.

Całkowita niezdolność do pracy wnioskodawcy nie powstała w czasie nauki do ukończenia 25-roku życia, a dopiero w 1995 roku.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz art. 65 ust. 1, 67 i 68 w związku z art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227; powoływana dalej jako: ustawa) Sąd Okręgowy oddalił odwołanie Z. K.. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w sprawie spornym było jedynie to, od kiedy ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy i dla wyjaśnienia tej okoliczności dopuścił dowód z opinii biegłego okulisty. Biegła E. N. wskazała, że ubezpieczony nie stał się całkowicie niezdolny do pracy w czasie nauki. Sąd meriti dał wiarę przedmiotowej opinii, bowiem biegła wskazała występujące u ubezpieczonego schorzenia oraz oceniła ich wpływ na zdolność do pracy. Biegła oparła się na dokumentacji medycznej zawartej w aktach organu rentowego, wywiadzie uzyskanym od ubezpieczonego oraz na bezpośrednim jego badaniu. Opinię sporządzono zgodnie ze zleceniem Sądu, który uznał, że jest logiczna, spójna i jasna, a stanowisko biegłej zostało w sposób racjonalny uzasadnione.

Następnie sąd pierwszej instancji podzielił pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 3 listopada 1976 r., IV CR 481/76 (OSNC 1977/5-6/102), w którym wskazano, że sąd nie może oprzeć swego przekonania o istnieniu lub braku okoliczności, których zbadanie wymaga wiadomości specjalnych, wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, ale powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów opinii, składających się na trafność jej wniosków końcowych. Opierając się na tym stanowisku sąd meriti uznał, że opinia biegłych spełniła te kryteria. Wnioski końcowe opinii stanowiły bowiem integralną część z innymi poszczególnymi jej elementami. Analiza tych elementów wskazuje, zdaniem Sądu Okręgowego, na brak możliwości przyjęcia innego orzeczenia niż te, które wydała biegła. Sąd nie miał tym samym powodów by odmówić opinii przymiotu wiarygodności.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że biegła dokonała analizy dostępnych wyników badań, dokonując ich bardzo szczegółowej historycznej oceny (w 1968 i 1993 r.). Zdaniem tego sądu, ocena biegłej co do braku całkowitej niezdolności do pracy, pozostaje także w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Ubezpieczony bowiem po zakończeniu nauki przez ponad 20 lat pracował zawodowo, a całkowitą niezdolność do pracy orzeczono dopiero w 1995 roku. Kryteria oceny zdolności do służby wojskowej czy niepełnosprawności są odmienne od kryteriów przyznawania renty. Tym samym wpis w książeczce wojskowej informujący o niezdolności do służby, orzeczenie o niepełnosprawności nie podważa wiarygodności opinii. Orzeczenie o niepełnosprawności wskazuje jedynie na istnienie niepełnosprawności od dzieciństwa, a znaczny stopień niepełnosprawności ustalono dopiero 17 lutego 2011 r.

Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadka J. S., albowiem dostępne wyniki badań medycznych wskazują na stan zdrowia ubezpieczonego w dzieciństwie. Istnienie zaś samej wady w dzieciństwie nie jest sporne.

Natomiast sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe, z urzędu dopuszczając dowód z opinii biegłych oraz dokumentów w aktach organu rentowego i oparł się na opinii biegłych oraz na dokumentach, których wiarygodności strony nie kwestionowały.

W związku z tym, sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim nie zgodził się Z. K., który w wywiedzionej apelacji wniósł o jego uchylenie i przyznanie prawa do renty rodzinnej.

Apelujący podniósł, że okoliczność istnienia wady wzroku od dzieciństwa jest niesporna, a wykonywana praca zarobkowa była jego źródłem utrzymania, ponieważ jest osobą samotną i wada wzroku warunkowo zezwalała na podjęcie zatrudnienia pod nadzorem osób drugih. Nadto skarżący wskazał, że zmarły ojciec J. K. przyczynił się w dużym stopniu do jego utrzymania, między innymi, placąc za wykup leków, przejazdy do lekarzy specjalistów i pobyty w szpitalach.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, co czyni zbytecznym ich ponowne szczegółowe przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303).

W sprawie należy podkreślić, że ani organ rentowy, ani Sąd Okręgowy, jak również Sąd Apelacyjny nie kwestionuje faktu, że ubezpieczony ma wadę wzroku od dzieciństwa, iż pozostawał w zatrudnieniu przez okres ponad 20 lat oraz że ojciec J. K. wspierał finansowo ubezpieczonego. Jednak te wszystkie niesporne okoliczności nie prowadzą do zakwestionowania jednoznacznie ustalonego faktu, że całkowita niezdolność do pracy Z. K. powstała dopiero w 1997 roku, czyli w 45 roku życia, a wcześniej była poprzedzona częściową niezdolnością do pracy od 1993 roku.

W związku z powyższym przypomnieć należy, że zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Zatem treść powołanego przepisu jednoznacznie wskazuje, że całkowita niezdolność do pracy, a nie tylko samo schorzenie, musi powstać do ukończenia 16 roku życia lub do ukończenia nauki, w szkole nie później jednak niż do osiągnięcia 25 roku życia przez ubiegającego się o rentę rodzinną.

W niniejszej sprawie przedstawiony warunek nie został spełniony, dlatego apelującemu nie przysługuje prawo do renty rodzinnej po ojcu J. K..

Prawidłowo Sąd Okręgowy dokonał oceny stanu zdrowia Z. K. w oparciu o dowód z opinii biegłej o specjalności odpowiedniej do jego schorzenia – specjalisty chorób oczu. Ustalenie stopnia i zaawansowania chorób oraz ocena ich wpływu na stan czynnościowy organizmu wymaga bowiem wiadomości specjalnych, a zatem, okoliczności tych można dowodzić tylko przez dowód z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Opinia biegłych ma na celu ułatwienie sądowi należyta ocenę zebranego materiału dowodowego wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Specyfika tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie ma wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Przy czym, pierwszorzędne znaczenie nadaje, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046).

Powołana w tej sprawie biegła z zakresu chorób oczu sporządzająca w toku postępowania pierwszoinstancyjnego opinię, jednolicie i kategorycznie uznała, że ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy od 1997 roku, tzn. od czasu kiedy przebywał na Oddziale Okulistycznym w K.. Biegła wskazała, po przeanalizowaniu przedstawionych przez ubezpieczonego oryginałów wyników badań okulistycznych ambulatoryjnych od 1968 roku (1968, 1969, 1972, 1976 r.), że niezdolność nie powstała przed 21 czerwca 1980 r. Biegła podniosła, że wyniki badań sprzed 21 czerwca 1980 r. nie spełniają wymogów całkowitej niezdolności do pracy (zbyt dobra ostrość wzroku mimo dużej wady). Dopiero wynik badania z 1997 r. wskazuje na całkowitą niezdolności do pracy Z. K.. Natomiast zaświadczenie z dnia 25 listopada 1993 r., które podaje, że badany widział okiem prawym 0,3 a okiem lewym 0,5 w korekcji (tylko tak określa się ostrość wzroku), nawet według ówczesnych kryteriów nie kwalifikowało Z. K. do osób całkowicie niezdolnych do pracy.

Opinia biegłej w zakresie ustalenia daty powstania całkowitej niezdolności do pracy (1997 r.) odbiegała od tej daty ustalonej przez komisję lekarską ZUS (1995 r.), ale ta okoliczność nie miała wpływu na rozstrzygnięcie sporu. Z jednoznacznych ustaleń faktycznych wynika bowiem, że ta niezdolność nie powstała w okresie, o którym mowa w art. 68 ust. 1 ustawy.

Uwzględniając sposób sporządzenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym opinii wraz z opinią uzupełniającą oraz wnioski w niej zawarte, także Sąd Apelacyjny uznał ją za w pełni rzetelną i wiarygodną. Opinia wraz z jej uzupełnieniem jest pełna, spójna, zawiera logiczne i przekonujące wnioski. Wydana została przez specjalistę w zakresie schorzenia, na jakie cierpi i które eksponuje Z. K.. Jak to już słusznie podkreślił sąd pierwszej instancji, opinie wydano, po zebraniu wywiadu, zapoznaniu się z dokumentacją medyczną zgromadzoną w sprawie, w tym z wynikami dostępnych badań i po przeprowadzeniu badań przedmiotowych ubezpieczonego. Biegła w sposób jasny przedstawiła powody swoich twierdzeń.

Także okoliczność, że ubezpieczony legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności z dnia 5 kwietnia 2011 r., w którym ustalono, że niepełnosprawność istnieje od dzieciństwa, ale ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 17 lutego 2011 r. nie podważa prawidłowości zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił, wyjaśnił, że brak podstaw do utożsamiania pojęć prawnych „niezdolności do pracy” (art. 12 ust. 1 ustawy rentowej) oraz „niepełnosprawności” (art. 1 i art. 3 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych), skoro każde z tych pojęć posiada odmienną definicję legalną. Orzekanie w sprawie ustalenia stopnia „niezdolności do pracy” oraz w sprawie ustalenia stopnia „niepełnosprawności” należą do innych organów i stanowić mają konieczną przesłankę prawną dla ustalenia prawa do korzystania z różnego rodzaju świadczeń lub uprawnień (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02, OSNP 2004/12/213 oraz z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 222/03, OSNP 2004/19/340). Definicja prawna pojęcia „niepełnosprawności” ujęta została szerzej aniżeli definicja prawna pojęcia „niezdolności do pracy”. W konsekwencji każda osoba, która uzyskała orzeczenie „o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy” jest uznawana równocześnie za „osobę niepełnosprawną”, ale nie każda osoba „niepełnosprawna” staje się automatycznie „osobą niezdolną do pracy”. Mimo podobieństwa definicji, stwierdzenie nawet umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie jest tożsame ze stwierdzeniem niezdolności do pracy, a tylko niezdolność do pracy jest równoznaczna z niepełnosprawnością. Skoro orzeczenie o niepełnosprawności potwierdza bezsporną okoliczność, że

wada wzroku istnieją u Z. K. od dzieciństwa, a jednocześnie ustala, że znaczny stopień niepełnosprawności datuje się na 17 lutego 2011 r., a więc w znacznie późniejszym czasie niż stwierdzona przez biegłego, a nawet komisję lekarską ZUS, u ubezpieczonego całkowita niezdolność do pracy.

Mając na uwadze powyższe, apelację ubezpieczonego uznano za bezzasadną i dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

del. SSO Beata Górska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Urszula Iwanowska